

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 stycznia 2018 roku

Pozwem z dnia 8 maja 2017 r. M. C. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwot po 400 euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że na podstawie rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. dochodzi od pozwanego zryczałtowanego odszkodowania za opóźnienie w podróży. Wyjaśniła, że w dniu 22 maja 2016 r. roku na godzinę 10:30 miała zaplanowany lot o numerze (...) na trasie z W. do C. (Grecja), połączeniem realizowanym przez pozwanego. Lot ten uległ opóźnieniu wynoszącemu prawie 8 godzin po planowanym czasie przylotu. Pozwany pomimo wezwania do zapłaty nie zapłacił odszkodowania na jej rzecz (pozew – k. 2-4).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył go w całości i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł zarzut wyłączenia stosowania Rozporządzenia nr 261/2004 w niniejszej sprawie, podnosząc, że zgodnie z art. 3 ust. 3 Rozporządzenia nie ma on zastosowania do pasażerów podróżujących bezpłatnie, a z przedstawionych w pozwach dokumentów nie wynika, że powódka poniosła jakiegokolwiek koszty związane z przelotem, co uzasadnia twierdzenie, że podróżowała ona bezpłatnie. Powód zgłosił również zarzut braku legitymacji procesowej powódki. Nadto, pozwany podniósł, że do opóźnienia lotu, którym podróżowała powódka doszło z powodu nadzwyczajnych okoliczności, które wyłączają odpowiedzialność przewoźnika. Wskazał, że przed przystąpieniem do wykonania przedmiotowego lotu doszło do nagłego wypadku medycznego jednego z członków załogi DAT planowanego do obsługi przedmiotowego rejsu, a przewoźnik został poinformowany o zaistniałym zdarzeniu dopiero godzinę przed planowanym startem rejsu (...). Ostatecznie wskazany rejs został wykonany z nowym członkiem załogi sprowadzonym z W.. W ocenie pozwanego, opóźnienie lotu (...) było spowodowane wystąpieniem nadzwyczajnej i atypowej okoliczności, której mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków pozwany nie miał możliwości uniknięcia (sprzeciw – k. 24- 29).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. C. miała zaplanowany na dzień 22 maja 2016 roku lot z lotniska we W. do portu lotniczego w C. (Grecja) o numerze (...). Połączenie było realizowane przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. z planowaną godziną wylotu 10:30. Przylot do C. był zaplanowany na dzień 22 maja 2016 r. na godzinę 14:15. Do portu docelowego w C. powódka dotarła w dniu 22 maja 2016 r. około godziny 22:00 z opóźnieniem wynoszącym blisko 8 godzin (okoliczności bezsporne, dowody: karta pokładowa k. 14).

Odległość pomiędzy W. a C. wynosi ponad 1.500 kilometrów (okoliczność bezsporna).

W związku z opóźnieniem w podróży lotniczej M. C. reprezentowana przez pełnomocnika pismem z dnia 12 sierpnia 2016 r. wezwała (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 400 euro, do dnia 30 sierpnia 2016 r. tytułem odszkodowania za opóźnienie lotu (...) w dniu 22 maja 2016 r. (dowód: zgłoszenie reklamacji wraz z wezwaniem do zapłaty – k. 7-8, potwierdzenie nadania – k. 9).

Pismem z dnia 5 września 2016 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością poinformowała, że nie może przystąpić do rozpatrywania zgłoszenia reklamacyjnego z powodu braku dokumentów potwierdzających posiadanie rezerwacji i stawienie się do odprawy. (pismo k. 15)

Pismem z dnia 24 marca 2017 r. pełnomocnik powódki ponownie wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do zapłaty odszkodowania za opóźnienie lotu (...) z dnia 22 maja 2016 r., wskazując, że wystąpienie nagłego przypadku medycznego u jednego z członków załogi przedmiotowego rejsu nie zwalnia przewoźnika z obowiązku wypłaty odszkodowania (dowód: pismo z dnia 24 marca 2017 r. – k. 10-10v, potwierdzenie nadania – k. 11).

Powyższy stan faktyczny, który we wskazanym zakresie nie był sporny między stronami, Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i faktów stwierdzonych, których autentyczność i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy nie była kwestionowana oraz twierdzeń stron przyznanych wprost i niezaprzeczonych przez stronę przeciwną, na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.

Sąd oddalił pozostałe zgłoszone w toku postępowania wnioski dowodowe albowiem uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający dla ustalenia stanu faktycznego istotnego z punktu widzenia zgłoszonego powództwa. Natomiast przeprowadzenie dalszych dowodów, nie aż tak istotnych z punktu widzenia zasadności roszczenia prowadziłoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, naruszając jednocześnie zasadę szybkości postępowania. Odnośnie wniosku pozwanego o zobowiązanie DAT do przedstawienia dokumentów dotyczących zdarzenia medycznego członka załogi pozwany nie wykazał, aby nie mógł uzyskać tych dokumentów od DAT, wobec czego wniosek taki Sąd uznał za złożony w celu przedłużenia postępowania.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powódka opierała swoje roszczenie na regulacji zawartej w Rozporządzeniu (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U. UE L 2004/46/1). Ochrona na podstawie przepisów tego Rozporządzenia obejmuje nie tylko pasażerów lotów regularnych, ale również pasażerów lotów nieregularnych, w tym także loty stanowiące część zorganizowanych wycieczek (motyw piąty Rozporządzenia). W myśl art. 5 ust. 1 lit. c Rozporządzenia w przypadku odwołania lotu, pasażerowie, których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 7, chyba że:

- i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu; lub
 - ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu; lub
- (...) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Stosownie do art. 7 ust. 1 rozporządzenia pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości:

- a) 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów;
- b) 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów;
- c) 600 EUR dla wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b).

Przy określaniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu. W dalszej

kolejności należy wskazać, że w myśl art. 5 ust. 3 Rozporządzenia obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Sąd zważył, że artykuły 5, 6 i 7 Rozporządzenia nr 261/2004 należy interpretować w ten sposób, że do celów stosowania prawa do odszkodowania, pasażerów opóźnionych lotów należy traktować jak pasażerów odwołanych lotów oraz że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego Rozporządzenia, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Niemniej takie opóźnienie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego (tak Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawach połączonych C-402/07 i C 432/07 mających za przedmiot wnioski o wydanie na podstawie art. 234 WE orzeczeń w trybie prejudycjalnym, złożone w postępowaniu C. S., G. S., A. S. p-ko (...) oraz S. B., K. L. p-ko A. France SA, (...) (...) - (...)).

Należy podkreślić, że celem Rozporządzenia, wynikającym zwłaszcza z motywu drugiego, jest podniesienie poziomu ochrony pasażerów lotniczych poprzez naprawienie szkód przez nich poniesionych w ramach transportu lotniczego w przypadku „odmowy przyjęcia na pokład i odwołania lub dużego opóźnienia lotów”. Pasażerowie, których lot został odwołany i pasażerowie, których lot jest znacznie opóźniony, ponoszą analogiczną szkodę polegającą na stracie czasu w stosunku do pierwotnego planu ich lotu, a co za tym idzie, znajdują się w porównywalnych sytuacjach. Dlatego należy uznać za Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, że pasażerowie lotów opóźnionych mogą powoływać się na prawo do odszkodowania przewidzianego w art. 7 Rozporządzenia nr 261/2004, jeżeli z powodu tego opóźnienia poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny. Takie rozwiązanie jest również zgodne z motywem piętnastym Rozporządzenia, skoro na podstawie tego motywu ustawodawca powiązał „duże opóźnienie” z prawem do odszkodowania. Ponieważ art. 6 Rozporządzenia przypisuje takie skutki prawne już w przypadku niektórych lotów opóźnionych o dwie godziny, motyw piętnasty Rozporządzenia obejmuje bez wątpienia opóźnienia o co najmniej trzy godziny. Podkreślić należy, że również wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. w połączonych sprawach C-581/10 i C-629/10 Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekając w składzie (...) potwierdził interpretację Rozporządzenia zaprezentowaną w wyroku C-402/07.

Zgodnie z treścią art. 2g powołanego Rozporządzenia WE nr 261/2004, "rezerwacja" oznacza fakt posiadania przez pasażera biletu lub innego dowodu potwierdzającego, że rezerwacja została przyjęta i zarejestrowana przez przewoźnika lotniczego lub organizatora wycieczek. Stosownie do art. 3 ust. 2 a) cytowanego Rozporządzenia, ust. 1 stosuje się pod warunkiem, że pasażerowie posiadają potwierdzoną rezerwację na dany lot oraz, z wyjątkiem przypadku odwołania, o którym mowa w art. 5, stawia się na odprawę pasażerów, # zgodnie z wymogami i w czasie określonym uprzednio na piśmie (w tym poprzez środki elektroniczne) przez przewoźnika lotniczego, organizatora wycieczek lub autoryzowane biura podróży, lub, jeżeli czas nie został określony, # nie później niż 45 minut przed ogłoszoną godziną odlotu. Pasażer powinien wykazać, że posiada uprawnienie do wystąpienia z żądaniem odszkodowawczym, zgodnie z ogólnym ciężarem rozkładu dowodu z art. 6 k.c. Natomiast na przewoźniku lotniczym spoczywa ciężar wykazania, że uprawnienia przysługujące pasażerowi nie zostały naruszone (art. 205 b ust. 5 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz.U. z 2013 r.1393 j.t.)). Opóźnienie w przylocie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków (art. 5 ust. 3 rozporządzenia), to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego.

W toku postępowania pozwany nie przeczył, że lot o numerze (...) realizowany przez niego w dniu 22 maja 2016 r. na trasie z W. do C. uległ opóźnieniu, zaś czas opóźnienia wynosił około 8 godzin. Poza sporem pozostawało

również, że odległość liczona metodą po ortodromie pomiędzy lotniskiem we W. a lotniskiem w C. wynosi ponad 1.500 kilometrów.

W toku postępowania pozwany kwestionował legitymację czynną powódki, podnosząc, że nie przedstawiła ona żadnego dokumentu potwierdzającego stawienie się do odprawy skarżonego lotu w wyznaczonym czasie. Zarzut ten jednak nie zasługiwał na uwzględnienie. Do pozwu dołączona została karta pokładowa, z której treści ponad wszelką wątpliwość wynika, że M. C. była pasażerem lotu (...) w dniu 22 maja 2017 r. W ocenie Sądu jest to wystarczający dowód na potwierdzenie spełnienia przez powódkę wymogów, od których zależy nabycie roszczenia o wypłatę zryczałtowanego odszkodowania na podstawie przepisów rozporządzenia 261/2004. Wydanie karty pokładowej następuje bowiem po sprawdzeniu, czy dany pasażer jest uprawniony do udziału w oznaczonym locie, tj. czy posiada bilet, bądź został zgłoszony przez organizatora turystyki jako uczestnik imprezy turystycznej obejmującej transport lotniczy oraz że stawił się do odprawy o wyznaczonej porze, co czyni podniesiony zarzut braku legitymacji procesowej bezzasadnym.

Jak już wskazywano, opóźnienie w przylocie nie kreuje po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków (art. 5 ust. 3 rozporządzenia), to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego.

Na zaistnienie takich właśnie okoliczności powoływał się w niniejszej sprawie pozwany, wskazując, że opóźnienie lotu (...) wynikało z „naglego wypadku medycznego” jednego z członków załogi planowanego do obsługi rejsu oraz koniecznością poszukiwania zastępczego członka załogi.

Odnosząc się do kwestii wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności zwalniających przewoźnika lotniczego z obowiązku wypłaty stosownego odszkodowania, należy w pierwszej kolejności podnieść, że zgodnie z treścią rozporządzenia - punkt 14 preambuły - okoliczności te mogą zaistnieć w szczególności w przypadku destabilizacji politycznej, warunków meteorologicznych, zagrożenia bezpieczeństwa, nieoczekiwanych wad mogących wpłynąć na bezpieczeństwo lotu oraz strajków mających wpływ na działalność przewoźnika. Choć jest to otwarty katalog i pojawić się mogą inne sytuacje uzasadniające zwolnienie przewoźnika od obowiązku wypłaty zryczałtowanego odszkodowania, to jednak zawsze muszą mieć one w stosunku do przewoźnika lotniczego charakter zewnętrzny.

Niemniej jednak twierdzenia pozwanego nie zasługują na uwzględnienie, albowiem nie przedstawił on żadnych miarodajnych środków dowodowych na okoliczność tego, że zdarzenie, na które się powołuje faktycznie miało miejsce, było nieprzewidywalne i niemożliwe do uniknięcia pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Pozwany nie sprecyzował również, na czym wskazane zdarzenie miałyby polegać, którego członka załogi dotyczyło, ani czy stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla jego życia bądź pasażerów opóźnionego lotu. Wreszcie pozwany nie udowodnił, że usunięcie skutków zdarzenia wymagało czasu niepozwalającego uniknąć opóźnienia, które wystąpiło w niniejszej sprawie.

Z ogólnikowych twierdzeń pozwanego, nieopartych dowodami, nie wynika ani jakie konkretne zdarzenie było źródłem opóźnienia, ani tym bardziej, by stanowiło ono zdarzenie zewnętrzne, pozostające poza kontrolą pozwanego lub niemożliwe do przewidzenia. Zdaniem Sądu, miarodajnym dowodem w sprawie nie mogły być także złożone przez pozwanego dokumenty w postaci korespondencji mailowej przewoźnika, ponieważ są to dokumenty prywatne sporządzone w języku angielskim, które powinny zostać przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego na język polski na potrzeby niniejszego postępowania. Sąd miał również na względzie, że pozwany został zobowiązany do przedstawienia tłumaczenia przysięgłego wskazanych dokumentów w określonym terminie, niemniej jednak nie uczynił tego, i w konsekwencji nie wykazał, że wystąpiło nadzwyczajne zdarzenie zewnętrzne na które się powołuje.

Ponadto, pozwany nie wykazał, aby podjął wszelkie możliwe środki mające na celu uniknięcie, bądź zmniejszenie powstałego opóźnienia. Na tę okoliczność pozwany nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, same zaś jego twierdzenia wyrażone w sprzeciwie uznać należało za niewystarczające.

W ocenie Sądu, zastosowane przez przewoźnika działania pozostają dalekie od racjonalnych, albowiem w żaden sposób nie przyczyniły się do zmniejszenia opóźnienia lotu powodów. Trudno bowiem nie dostrzec, że pozwany nie wykazał nawet prób poszukiwania korzystniejszych sposobów uniknięcia bądź zniwelowania opóźnienia rzeczowego lotu, np. w postaci zaangażowania zapasowego członka załogi, nierealizującego w rzeczonym dniu planowych lotów, czy też prób poszukiwania innych alternatywnych lotów dla powodów. Pozwany nie wykazał, że jego postępowanie w tym zakresie było prawidłowe, a wystąpienie wskazanego skutku było nieprzewidywalne i niemożliwe do uniknięcia, pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, oraz że nieuniknioną konsekwencją zdarzenia było opóźnienie lotu powodów o numerze (...).

Należy zauważyć, że to na przewoźniku spoczywa obowiązek zaplanowania siatki lotów w taki sposób, aby wykonać rejs zgodnie z ramami czasowymi. Przewoźnik jest zobowiązany do podjęcia wszelkich racjonalnych środków w celu uniknięcia nadzwyczajnych okoliczności, powinien rozsądnie na etapie planowania lotu uwzględnić ryzyko opóźnienia związanego z ewentualnym zaistnieniem takich okoliczności. Powinien w związku z tym przewidzieć określoną rezerwę czasu pozwalającą mu, w miarę możliwości, na wykonanie całego lotu po ustaniu nadzwyczajnych okoliczności (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2011-06-12, C-294/10). Pozwany powinien więc przy planowaniu siatki połączeń uwzględnić możliwość opóźnienia jednego z lotów z danej rotacji i na taką okoliczność zabezpieczyć dodatkową załogę lub maszynę. Zaniechanie jednak wskazanych czynności spowodowało opóźnienie skarżonego rejsu.

W rezultacie pozwany nie udowodnił, że w analizowanym przypadku miały miejsce „nadzwyczajne okoliczności”, które zwalniałyby go od odpowiedzialności na podstawie art. 5 ust. 3 Rozporządzenia nr 261/2004 r.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także podnoszony przez pozwanego zarzut wyłączenia stosowania Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 w oparciu o art. 3 ust. 3 wobec powodów. Jakkolwiek rację ma pozwany, że zgodnie z treścią art. 3 ust. 3 Rozporządzenia nr 261/2004, nie ma ono zastosowania do pasażerów podróżujących bezpłatnie lub na podstawie taryfy zniżkowej, która nie jest bezpośrednio lub pośrednio dostępna powszechnie i bez wątplenia dotyczy jedynie pasażerów, którzy opłacili wskazany lot. Niemniej jednak, w niniejszej sprawie pozwany nie udowodnił, aby powodowie nie ponieśli kosztów związanych z przelotem na trasie W.-C., bądź też ponieśli je w wysokości wynikającej z taryfy zniżkowej, niedostępnej powszechnie. Ciężar zaś dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym jako stronie wywodzącej określone skutki prawne ze wskazanych faktów, w myśl art. 6 k.c.

W związku z powyższym, Sąd zasądził na rzecz powódki M. C. kwotę 400 euro, stosownie do art. 7 ust. 1 lit b w zw. z art. 5 ust. 1 lit c Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r.

W przedmiocie odsetek za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Opóźnienie się w spełnieniu świadczenia powstaje, jeżeli dłużnik nie spełnia go w czasie właściwym. Zauważyć należy, że kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. W związku z tym, że powodowie wystosowali do pozwanego pismo, w którym wezwali go do zapłaty żądanych kwot w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 sierpnia 2016 r., uznać trzeba, że pozwany popadł w stan opóźnienia dnia następnego po upływie wskazanego terminu. W konsekwencji pozwany popadł w stan opóźnienia od dnia 31 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Rozliczając koszty postępowania, Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany, będący stroną przegrywającą sprawę, obowiązany jest zwrócić na rzecz M. C., poniesione przez nią koszty postępowania w łącznej kwocie po 947 zł obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 900 zł, ustalone na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych obowiązującego w dacie wniesienia pozwów (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, oraz wniesioną przez powódkę opłatę sądową w wysokości po 30 zł (pkt II wyroku).

S. P. i S.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pozwanemu z pouczeniem o apelacji.